

ANETA BIAŁY

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

aneta.bialy@kul.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7159-5601>

PAWEŁ KACZKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

pawelkaczka@student.kul.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4900-6230>

CZŁOWIEK – DZIECKO – OSOBA FIZYCZNA.
POJĘCIA UGRUNTOWANE W PRAWIE CYWILNYM
CZY WYMAGAJĄCE REDEFINIOWANIA?

HUMAN – CHILD – NATURAL PERSON.
CONCEPTS ESTABLISHED IN CIVIL LAW OR NEEDING REDEFINITION?

Abstract. At what point can we speak of the origins of a natural person – is this really the moment of birth and what does the end of the person's existence mean – or should it be justified that this is the moment of death? Authors try to answer for two questions, which will require focusing attention on the definition of a human, child and finally also a natural person defined in Polish civil law. On the other hand, due to the fact that the concept of a natural person does not function only in the area of private law, the authors will also refer to the necessary extent to, *inter alia*, criminal and constitutional law, which is the intended action of the authors. It should be noted, however, that the basic scope analyzed is, however, private law.

Keywords: human being; human death; deceased person; *nasciturus*; child.

WPROWADZENIE

Człowiek jest istotą, wokół której koncentruje się materia prawa cywilnego. Poszczególne przepisy kodeksu cywilnego¹ i kodeksu postępowania cywilnego² dotyczą tych aspektów życia, w których udział biorą ludzie i dotyczą wielu jego płaszczyzn. Wydaje się więc, że temat ten został już w wystarczającym stopniu poznany i opisany. Można jednak zaryzykować i zadać pytanie: Czy rzeczywiście wystarczająco często zastanawiamy się jak zdefiniować „człowieka”, dokonując tej oceny oczywiście z punktu widzenia prawa prywatnego w kontekście intensywnych zmian w otaczającej nas rzeczywistości? Wbrew pozorom i utrwalonym koncepcjom – zdaniem autorów – zagadnienie to stanowi istotny problem w wymiarze stanowienia i stosowania prawa, ponieważ dotyczy wielu kontrowersyjnych obszarów we współczesnym świecie. Prawo nie definiuje pojęcia człowieka, jednak w myśl zasad obecnego prawa, każdy człowiek jest osobą fizyczną od chwili urodzenia, ponieważ z chwilą narodzin nabywa on zdolność prawną, a więc zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków. Można stwierdzić, że staje się więc z tą chwilą osobą fizyczną (zob. art. 8 § 1 kodeksu cywilnego, dalej: k.c.). W związku z powyższym – zdaniem autorów – należy podjąć próbę odpowiedzi na dwa fundamentalne pytania, tj. od której chwili mamy do czynienia z człowiekiem – czy jest to w istocie moment narodzin oraz w której chwili traci on ten status – czy granicę tę wyznacza moment śmierci?

Dla zachowania jasności wyводу, poniższa analiza podzielona zostanie na obszary tematyczne i w pierwszej kolejności poruszona zostanie problematyka pojęć: „człowiek” i „dziecko” (w tym *nasciturus*), a w ostatniej części omówione zostanie pojęcie osoby fizycznej jako kategorii prawnej odnoszącej się do obydwu wskazanych w pierwszej części.

Na wstępie należy również dodać, że dokonując analizy pojęcia „człowiek”, nie sposób pominąć również tych, które w sposób naturalny się z nim wiążą, to jest: „istota ludzka”, a także „dziecko”. Już na wstępnym etapie rozważań należy podkreślić, że o ile dziecko jest obecnie dość powszechnie uznawane za człowieka, co chociażby z perspektywy historycznej (Starożytna Sparta i prawdopodobne pozostawianie zbyt słabych dzieci, zdaniem

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2022, poz. 1360.

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz. U. z 2022, poz. 1 ze zm..

reprezentujących wspólnotę starców, na śmierć w górach Tajet)³ nie zawsze było oczywiste, to istota ludzka nie zawsze jest utożsamiana z człowiekiem. Oznacza to w praktyce, że o ile każdy człowiek jest istotą ludzką, to nie każda istota ludzka jest uznawana za człowieka, co autorzy postarają się wykazać w niniejszym opracowaniu. Co więcej, rozważania tego rodzaju dość ściśle wiążą się z różnymi filozofiami i są zagadnieniem fundamentalnym, ponieważ jeśli jasno nie zdefiniujemy wspomnianych pojęć w całym stosowaniu prawa, narażamy się nie tylko na nieład pojęciowy, ale i aksjologiczny, co mając na uwadze wagę podnoszonego tematu, nie może zostać przemilczane. Dodać jednak należy, że analiza będzie skoncentrowana na znaczeniu tych pojęć w prawie prywatnym i, poza koniecznym zakresem, nie będzie stanowiła wywodu poświęconego ich ocenie w kontekście zagadnień filozoficznych i etycznych. W całej rozprawie nad definiowaniem człowieka bez wątpienia ważny jest także głos naukowo-medyczny, do czego autorzy odniosą się w opracowaniu, ale również jedynie w koniecznym zakresie. Nie ma bowiem możliwości, aby tak obszerny temat mógł zostać wyczerpany w jednym artykule naukowym. Z tego też względu, autorzy z całą mocą podkreślają, że zawartość treściowa niniejszego opracowania stanowić ma jedynie przyczynek do dyskusji i prowadzenia dalszych prac badawczych uszczegóławiających zagadnienia poruszane w jego treści.

Mając na uwadze powyższe uwagi, autorzy stawiają tezę, że znaczenie pojęć, zawartych w tytule, wymaga redefiniowania, co jednocześnie powoduje wprowadzenie koniecznych zmian również w prawie prywatnym. Autorzy stoją na stanowisku, że w obecnej rzeczywistości, nie tylko prawnej, pojęcia, takie jak: człowiek, kobieta, mężczyzna, dziecko, rodzina nabierają nowego wymiaru i wypełnione są innymi treściami niż te, które przez lata były uznawane. Wątpliwym jest dziś, w kontekście zyskującego coraz większego znaczenia nurtu zwanego transhumanizmem, przyjęcie za pewne, że dotychczasowe znaczenie wyżej wymienionych pojęć w istocie oznacza to, co wydaje się wielu wiedzą ugruntowaną i niebudzącą żadnych wątpliwości, np. problematyka osób bez określonej płci, dzieci poczętych w procesie sztucznie wspomaganej prokreacji mających dwie matki i jednego ojca, tak zwanych związków jednopłciowych i zagadnienie ustalenia rodzicielstwa w takim przypadku oraz innych nietradycyjnych modeli pararodzinnych itp. Nie jest jednak przedmiotem tego opracowania szczegółowa analiza i ocena

³ R. KULESZA, K. KOWALEWSKI, *Zrozumieć przeszłość. Starożytność i średniowiecze. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Część 1. Zakres rozszerzony*, Warszawa: Nowa Era 2013, s. 94.

wpływu i potencjalnych skutków redefiniowania tych podstawowych pojęć w kontekście prezentowanych przez zwolenników transhumanizmu i między innymi z tego powodu zostanie pominięta. Jedynie celem ukazania poglądów autorów tego opracowania odnoszących się do koncepcji związanych z transhumanizmem, należy stwierdzić, że prezentowane w tym nurcie zapatrywania stanowią zagrożenie dla podstawowych wartości i znaczenia nadawanego pojęciu „człowiek”⁴. W czasach współczesnych coraz popularniejsze, szczególnie wśród ludzi wysoko postawionych⁵, stają się wizje łączenia człowieka z maszyną, a nawet przenoszenia jego świadomości do „rzeczywistości cyfrowej”. Jednym z naczelných ideologów tego typu „nowego myślenia” jest Yuał Noah Harari, który dla człowieka, rozumianego jako jednostka, miejsca nie widzi. W dużym uogólnieniu istotą głoszonych przez niego teorii jest sprowadzenie człowieka do roli „integralnej części olbrzymiej globalnej sieci”⁶. Co więcej, za pewnik obiera on również brak ludzkiej duszy zrównując niejako ludzi ze świnią⁷: „Istnieje dokładnie zero naukowych dowodów na to, że w przeciwieństwie do świń *homo sapiens* mają dusze”. Autorzy tekstu uznają tego typu ideologie (transhumanizm) za szkodliwe dla samego ducha człowieczeństwa. Ponadto, eksperci w dziedzinie nauk społecznych, jak między innymi prof. Adam Wielomski zarzucają takiemu sposobowi myślenia wiele błędów⁸.

1. CZŁOWIEK

Jak zostało wspomniane powyżej, nie budzi wątpliwości fakt, że w polskim prawie cywilnym pojęcie człowieka związane jest z pojęciem osoby fizycznej. Pierwsze przepisy kodeksu cywilnego wyraźnie wskazują, że ma on zdolność prawną od chwili urodzenia (art. 8 § 1 k.c.), co więcej domniemywa się, że dziecko urodzi się żywe (art. 9 k.c.). Powstaje jednak pytanie, czy dziecko staje się człowiekiem dopiero w momencie przyjścia na świat?

⁴ Koncepcje transhumanizmu i nowego ujęcia człowieka w: Y.N. HARARI, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, Wydawnictwo Literackie 2022; Y.N. HARARI, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie 2018; K. SCHWAB, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, Wydawnictwo Studio EMKA 2018.

⁵ Magdalena ZIĘTEK-WIELOMSKA: *Bezdomny homo deus, czyli wizje Y.N. Harariego*, <https://konserwatywizm.pl/zietek-wielomska-bezdomny-homo-deus-czyli-wizje-y-n-harariego/> [dostęp: 23.09.2022].

⁶ Y.N. HARARI, *Homo deus*, s. 429, 439.

⁷ Tamże, s. 138.

⁸ Szerzej A. WIELOMSKI, *Kanibalizm i ludożerstwo w historii człowieka*, <https://www.youtube.com/watch?v=UQP6I1yAYVE> 4:01.

Odpowiedź pozytywna korelowałaby zasadniczo z materialistycznym rozumieniem człowieka sprowadzającym go do pozycji zwierzęcia „wyposażonego” w umysł, co z kolei prowadzi do wniosku, że mózg rozwinięty w stopniu niewystarczającym stawia człowieka na równi ze zwierzęciem. Tym samym należałoby stwierdzić, z czym autorzy się nie zgadzają, że dziecko poczęte, a przed fazą prawidłowo ukształtowanego mózgu, nie ma statusu człowieka⁹. Ponadto, współczesny wymiar koncepcji materialistycznej prowadzi do wniosku, że w istocie metaforą ludzkiej duszy jest po prostu genom, co z kolei prowadzi do konsekwencji oderwania człowieka w ujęciu biologicznym od pojęcia „osoby”¹⁰. Peter Singer idzie w swoich rozważaniach jeszcze dalej, twierdząc, że ani embriion, ani płód, ani nawet noworodek nie spełniają kryteriów do uznania ich za osobę, a przeciwko ich zabijaniu przemawia jedynie zdolność do odczuwania bólu, która pojawia się jednak dopiero w osiemnastym tygodniu życia płodowego¹¹. Odpowiedź negatywna natomiast generuje kolejne pytanie – kim jest przedtem – istotą ludzką? I co konkretnie oznacza termin, którego używa ustawodawca „chwila urodzenia”? Co do ostatniego pytania, polskie prawo definiuje ten termin jako „całkowite wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobywaniu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, takie jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od jego woli, bez względu na to czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone”¹². Natomiast, w odniesieniu do pierwszego pytania, zdaniem autorów, absurdem jest sądzić by istota ludzka dopiero w momencie urodzenia stawała się człowiekiem. Potwierdzeniem tej tezy jest, chociażby art. 927 § 2 k.c., który wprost stanowi, że „dziecko poczęte” może dziedziczyć, oczywiście, jeśli urodzi się żywe, art. 994 k.c., art. 446¹ k.c.¹³, który daje możliwość już narodzonemu człowiekowi ubiegania się o naprawienie szkód doznanych w swoim prenatalnym okresie życia, art. 182 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej:

⁹ Szerzej np. K. KŁOSKOWSKI, *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1995, s. 119; A.T. ŁUKOWSKA, *Filozoficzne i światopoglądowe podstawy sporu o klonowanie człowieka*, „Medycyna Wielkiego Rozwoju” 5 (2001), supl. I do nr 1, s. 31.

¹⁰ Tak też M. GAŁĄZKA, *Prawo karne wobec prokreacji pozaustrojowej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005, s. 34.

¹¹ P. SINGER, *Etyka praktyczna*, przeł. A. Sagan, Warszawa: Książka i Wiedza 2003, s. 149-150.

¹² A.K. BIELIŃSKI, M. PANNERT, *Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe*, Warszawa: C.H. Beck 2021, s. 22.

¹³ Np. uchwała (7) SN z dnia 30 listopada 1987 r., III PZP 36/87, OSN 1988, nr 2-3, poz. 23.

KRO)¹⁴, a także możliwość dokonania darowizny na rzecz *nasiturusa*¹⁵. Wszystkie z wymienionych odnoszą się do kształtowania jego sytuacji majątkowej. Przykładem innego rodzaju może być art. 75 KRO, dopuszczający możliwość uznania ojcostwa dziecka poczętego, w tym jednak przypadku bez warunku żywego urodzenia¹⁶. Jeśli więc prawnie uznajemy ten okres za część życia, autorzy nie widzą powodów by istoty ludzkiej, nawet w ciele matki – przed narodzeniem nie nazywać człowiekiem. Podobne stanowisko prezentuje również Trybunał Konstytucyjny, o czym świadczyć może wyrok z 22 października 2020 r.¹⁷ Dodatkowo, przyjęta definicja momentu urodzenia jasno wskazuje, że okres trwania ciąży, po którym człowiek przyjdzie na świat, nie ma znaczenia w kontekście uznania go za osobę fizyczną. Z perspektywy filozoficzno-aksjologicznej pogląd ten również nie jest odosobniony. Fakt, że życie człowieka rozpoczyna się przed narodzeniem, był propagowany np. przez św. Tomasza z Akwinu¹⁸ czy chociażby Hipokratesa¹⁹ (pogląd ten znajduje swoje odbicie również w przysiędze, którą składają lekarze przed podjęciem zawodu). Dodać można, że to właśnie na tomizmie opiera się tradycyjna nauka Kościoła Katolickiego, więc myśl ta w żaden sposób nie może być uznawana za „niszową”. Jeśli natomiast chodzi o podejście czysto naukowe (perspektywa nauk biologicznych), to jeden z najwybitniejszych genetyków XX wieku Jerome Lejeune jasno określał, że życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia, a więc zdecydowanie przed momentem przyjścia na świat²⁰. Z powyższego należy wysnuć wniosek, iż początek istnienia człowieka ma miejsce przed jego narodzinami, co – jak zostanie wykazane w dalszej części opracowania – ma niebagatelne znaczenie dla systemu prawnego.

¹⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. 2022, poz. 2140.

¹⁵ Szerzej na temat zdolności prawnej *nasciturusa*: L. BOSEK, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2012, s. 289-307.

¹⁶ J. HABERKO, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa: Wolters Kluwer 2010, s. 79; wyrok TK z dnia 16 lipca 2007 r. sygn. Akt SK 61/06, OTK-A ZU 2007, nt 7, poz. 77.

¹⁷ Wyrok TK z dnia 22 października 2020 r. sygn. akt K 1/20; OTK-A 2021/1 [dostęp: 17.11.2021].

¹⁸ P. GRAD, *Czy św. Tomasz z Akwinu potępiał aborcję?*, <http://christianitas.org/news/czy-sw-tomasz-z-akwinu-potepial-aborcje/> [dostęp: 17.11.2021].

¹⁹ T. BIESAGA, *Przysięga Hipokratesa a etyka medyczna*, https://www.mp.pl/etyka/podstawy_etyki_lekarskiej/29283,przysiega-hipokratesa-a-etyka-medyczna [dostęp 17.11.2021].

²⁰ J. LEJEUNE, *21 myśli*, <https://www.kofc.org/pl/columbia/detail/21-thoughts.html> [dostęp: 17.11.2021].

Kolejnym, niezwykle ważnym z perspektywy prawnej, i wymagającym analizy, jest pojęcie „dziecko”, które – jak wyżej wskazano – nie może być pojmowane w oderwaniu od terminu „człowiek”. Polskie prawo definiuje je jako „każdą istotę ludzką od poczęcia do uzyskania pełnoletności”²¹. Ponadto, przykładowo należy wskazać, że dzieciom w Polsce przyznaje się ochronę praw w oparciu o art. 72 obowiązującej Konstytucji RP²². Według regulacji kodeksu cywilnego, dziecko w prawie polskim do ukończenia 13 roku życia nie ma zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.), natomiast po ukończeniu trzynastu lat nabywa ją w ograniczonym zakresie wyznaczonym przez przepisy art. 15-22 k.c. Jest to zrozumiały zabieg prawodawcy, który wprowadza te ograniczenia w sferze prawnej, co podyktowane jest mentalnym, ale i fizycznym rozwojem, któremu podlega człowiek. Okoliczności, że dziecko jest człowiekiem, nikt nie kwestionuje, o czym świadczy, chociażby wspomniany art. 8 § 1 k.c. nadający człowiekowi od chwili urodzenia zdolność prawną, a więc od okresu noworodkowego. Z powyższego jasno wynika, że III Rzeczpospolita Polska w swoim obecnym prawodawstwie istotę ludzką od poczęcia wiąże z „człowiekiem”, a „dziecko” traktowane jest jedynie jako etap rozwoju człowieka. Ten ciąg logiczny ma potwierdzenie chociażby w naukach biologicznych²³.

Jeśli zatem uznamy wniosek powyższy za właściwy i pewny, to powstaje kolejna wątpliwość o konsekwentność jego stosowania w polskim prawie prywatnym. O ile bowiem w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka wprost zdefiniowano człowieka w okresie rozwoju zarodkowego, jak i płodowego jako dziecko i wydawać by się mogło, że na tej bazie, jak i w oparciu o pozostałe przytoczone ustawy temat można uznać za zakończony, a za początek życia człowieka uznać poczęcie, to ustawodawca mimo pozornie swojego jasnego stanowiska nie stosuje go konsekwentnie. Jeszcze wyraźniej cała sprawa klaryfikuje się w obliczu brzmienia art. 38 Konstytucji RP, zapewniającego każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Jeśli więc każdy człowiek ma zapewnioną ochronę życia, a według polskiego prawa dziecko istnieje od poczęcia, dlaczego więc w majestacie prawa można go tego życia pozbawiać? Autorzy mają na myśli, między innymi, problem aborcji, której przebieg amerykańscy lekarze reprezentujący ponad 30 000 pojedynczych specjalistów, w liście opublikowanym w *The Public Discourse* otwarcie określili

²¹ Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z dnia 6 stycznia 2000 r., t.j. Dz. U. z 2002, poz. 2140.

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 2009 r., Nr 114, poz. 946.

²³ M. JEFIMOW, *Puls życia 2: podręcznik biologii dla gimnazjum*, Warszawa: Nowa Era 2015, s. 206.

jako zabicie nienarodzonego dziecka²⁴. Ponadto, wspomniany już doktor Jerome Lejeune otwarcie i stanowczo potępiał ten zabieg podczas swojego wystąpienia w trakcie odbierania nagrody od Amerykańskiego Towarzystwa Genetyki Człowieka. Z jego inicjatywy powstała deklaracja lekarzy francuskich, pod którą przeciwko aborcji podpisało się aż 18 tysięcy medyków²⁵.

Również w doktrynie filozoficzno-prawnej tacy myśliciele, jak na przykład Carl Schmitt²⁶, uznawali, że we wspólnocie, jaką jest państwo, które przecież opisane jest prawem, ludzie winni być dla siebie, ale też (jeśli nie przede wszystkim) dla innych²⁷. Według tego niemieckiego myśliciela kluczowe jest współbytovanie, jak to określa „bliźnich” między sobą, współdziałanie i troska o dobro wspólne jako społeczności. Zwraca on również uwagę na nierozzerwalną od świata doczesnego warstwę metafizyczną, łączność z Bogiem. Ta myśl Carla Schmitta, zaprezentowana w *Sichtbarkeit der Kirche*, może znaleźć swoje zastosowanie również na innych płaszczyznach. W związku z tym powstają pytania: czyż wyrazem troski o bliźnich nie jest zapewnienie im konsekwentnej ochrony życia? Czy według prawa cywilnego zdrowie to nie dobro chronione?²⁸. Niestety, obecnie w tym aspekcie obowiązującego prawa dostrzec można rażącą niekonsekwencję. Z jednej strony, prawodawca wydaje akty prawne, wprost opowiadające się za jedną opcją, z drugiej zaś strony występuje ogromna liczba, wydawać by się mogło, z tej perspektywy nielogicznych wyjątków, jak wspomniany – tytułem przykładu – problem aborcji, czy niepodniesiony jeszcze w tym opracowaniu problem zapłodnienia pozaustrojowego. Należy stwierdzić, że skoro życie dziecka ustawowo zaczyna się od poczęcia (zresztą z biologicznego punktu widzenia również²⁹), to w jaki sposób dokonać oceny kwestii związanej z postępowaniem z zapłodnionymi już zarodkami, a niewykorzystanymi w procedurze sztucznie wspomaganą prokreacji? Powstaje kolejne nieopracowane zagadnienie, które wymaga odpowiedzi na pytanie czy odebranie możliwości rozwoju zarodkowego jest naruszeniem dobra osobistego i czy temat ten powinien

²⁴ US: 30,000 Doctors say abortion is never medically necessary to save a mother's life, <https://www.preciouslife.com/news/690/us-30000-doctors-say-abortion-is-never-medically-necessary-to-save-a-mothers-life/> [dostęp 3.01.2022].

²⁵ N. KLAMYCKA, *Stracił szansę na nagrodę Nobla, bo sprzeciwił się aborcji*, <https://www.zycierodzina.pl/stracil-szanse-na-nagrode-nobla-bo-sprzeciwil-sie-aborcji/> [dostęp 3.01.2022].

²⁶ P. KACZOROWSKI, *Carl Schmitt – eschatologia i polityka*, <https://teologiapolityczna.pl/pawel-kaczorowski-carl-schmitt-eschatologia-i-polityka?fbclid=IwAR0jCF-kzlptqVxMynvgr-6V7xgP6WUrYsHI8ehr-BWsUH9ApVDUP3P4HDc> [dostęp 3.01.2022].

²⁷ P. KACZOROWSKI, *Carl Schmitt – eschatologia i polityka* [dostęp 3.01.2022].

²⁸ Art. 23 i 24 k.c.

²⁹ M. JEFIMOW, *Puls życia 2: podręcznik biologii dla gimnazjum*, s. 200.

zostać przez prawodawcę dostrzeżony i uregulowany³⁰. Generalnie na tej płaszczyźnie, zdaniem autorów, panuje nieporządek aksjologiczny. Ewidentnie, w polskim systemie prawnym uwidacznia się brak jednej, spójnej myśli, która zapewniałaby jednoznaczną ochronę dóbr prawnie chronionych.

Problematyka aborcji i zapłodnienia pozaustrojowego, w zakresie badanego w niniejszym opracowaniu obszaru, potraktowana została jedynie sygnałnie i ma celu zwrócenie uwagi odbiorcy na związek pojęcia dziecka z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem i nieścisłościami, jakie na tym polu występują. Z uwagi na doniosłość zagadnień wymagają one niewątpliwie odrębnej analizy.

Podsumowując, autorzy stoją na stanowisku, że należy jasno i klarownie zdefiniować pojęcie człowieka, chociażby po to, by móc chronić wymienione w ustawie jego dobra osobiste, ale też, by uniknąć wspomnianego wcześniej swoistego „bałaganu” aksjologicznego, który z powodu braku takiej definicji może wystąpić. Człowiek jako osoba, jego godność – zdaniem autorów – są zbyt poważnymi wartościami by pozostawiać je jedynie wykładni sądów. Przykładem, co prawda z zakresu prawa karnego, może być uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., w której to Sąd stwierdził, że „przepisy penalizujące działania sprawcy, które godzą w życie lub zdrowie podmiotu określanego przez nie jako «człowiek», w tym również przepisy art. 160 k.k., odnoszą się jedynie do dzieci narodzonych”³¹. Brak jedności w orzecznictwie, w całym prawie, nawet w tak fundamentalnej kwestii prowadzić może jedynie do narastających sporów społecznych, natomiast organizm państwowy, oparty na jednoznaczności pojęć, jasnej wykładni, cechuje się stabilnością i spokojem, o czym pisał Carl Schmitt: „W stabilnym państwie napięcie polityczności słabnie, wrogość, choć całkiem nie znika, to jednak już nie płonie, schodzi na dalszy plan, dawny wróg zbiorowy, publiczny, to już teraz najwyżej tylko osobisty, prywatny antagonistą, a wszyscy, bez wyjątku, są przecież stworzeni na obraz i podobieństwo Boga”³².

³⁰ Szerzej K. BĄCZYK-ROZWADOWSKA, *Prokreacja medycznie wspomagana. Studium z dziedziny prawa*, Toruń: TNOiK Dom Organizatora 2018.

³¹ Uchwała SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 2006/11/97 z glosą częściowo krytyczną M. GAŁĄZKI, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, „Przegląd Sądowy” 2(2008), s. 98-109; z glosą krytyczną A.T. OLSZEWSKIEGO, *Pojęcie życia człowieka jako przedmiotu ochrony w art. 160 k.k. Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, „Państwo i Prawo” 5(2007), s. 140-144; z glosą aprobującą J. POTULSKIEGO, *Definicja pojęcia „człowiek” w rozumieniu prawa karnego materialnego. Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 3(2007), s. 143-154.

³² P. KACZOROWSKI, *Carl Schmitt – eschatologia i polityka* [dostęp: 3.01.2022].

Człowiek jest przecież podmiotem nie tylko prawa cywilnego, zatem jednoznaczne jego zdefiniowanie rozwiązałoby problemy, a definicja tego kluczowego pojęcia ułatwiłaby wykładnię, ale też wprowadziłaby w końcu tę wielokrotnie tutaj wspomnianą konsekwencję w stanowieniu i stosowaniu prawa.

2. OSOBA FIZYCZNA

Osoba fizyczna to pojęcie stanowiące prawną kategorię – ujęcie człowieka w prawie cywilnym, a swój początek ma w chwili narodzin. Jej byt kończy się zaś z chwilą śmierci. Mając na uwadze, jak wspomniano, że jest to prawne określenie człowieka, już na tym etapie rozważań można dostrzec szereg rozbieżności. Przede wszystkim istotna jest odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście uzyskanie statusu człowieka i osoby fizycznej są równoległe w czasie. Ponadto, czy śmierć faktycznie powoduje koniec bytu człowieka i osoby fizycznej. W ocenie autorów, oba pytania wymagają udzielenia negatywnej odpowiedzi. Jednocześnie należy zaznaczyć, że poruszana problematyka jest niezwykle obszerna, a zatem wyczerpujące omówienie tematu wykracza poza możliwości tego opracowania. Z tego też powodu podjęte zostaną zagadnienia, w ocenie autorów, najistotniejsze i przedstawione zostaną w sposób raczej ogólny, stanowiąc asumpt do dalszej pracy badawczej. Poniższy fragment zostanie podzielony na dwie części. Pierwsza poświęcona będzie momentowi początkowemu uzyskania statusu osoby fizycznej, zaś druga momentowi końcowemu, którego kres wyznacza – co do zasady – śmierć człowieka.

2.1. NABYCIE STATUSU OSOBY FIZYCZNEJ

Zgodnie z treścią art. 8 § 1 k.c. każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną. Przyjmuje się, że właśnie ten przepis określa początek bytu osoby fizycznej, co nie wyklucza jednocześnie przyznania pewnych uprawnień *nasciturusowi*, czyli dziecku poczętemu a nienarodzonemu, co zostało już w opracowaniu poruszone. Zatem, należy uznać, że poza szcztątkową regulacją znajdującą się w kodeksie cywilnym, a nadającą szczególne prawa dziecku poczętemu, lecz nienarodzonemu, żadnego innego uregulowania nie ma. Wydaje się więc, że jeśli przyjąć za zasadne stwierdzenie, że chwila narodzin determinuje jednocześnie uzyskanie statusu osoby fizycznej, to kontynuowanie tego wątku staje się bezprzedmiotowe. Odmienny wniosek pojawi się w przypadku uznania, że jednak status taki pojawia się wcześniej,

aniżeli w chwili żywych narodzin. Z teoretycznego punktu widzenia można rozważać zasadność zrównania początku uzyskania statusu osoby fizycznej z uzyskaniem statusu człowieka. Z prawnego i praktycznego punktu widzenia przyjęcie takiej tezy jest raczej mało pożądane, w tym sensie, że z pewnością aprobata tego stanowiska wymagałaby gruntownej reformy prawa cywilnego. Mając jednak na uwadze otaczającą rzeczywistość, zmiany postępujące w obszarze medycyny oraz ewolucję procesu narodzin (np. sztuczna macica) i śmierci (np. stosowanie uporczywych procedur medycznych podtrzymujących życie), temat uzasadnia jednak jego opracowanie.

Mając na uwadze wnioski przedstawione w pierwszej części opracowania i przyjęcie, że byt człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, wnioskować należy, że w tym momencie człowiek uzyskuje status osoby fizycznej. Literalna analiza brzmienia art. 8 k.c. nie pozwala przecież na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku, że osoba fizyczna, jako kategoria prawna, pojawia się z chwilą narodzin człowieka. Przepis ten stanowi jedynie, że z chwilą narodzin człowiek nabywa zdolność prawną, a zatem zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków. Przyjęcie więc, że jest to moment, w którym człowiek staje się osobą fizyczną, należy uznać za uproszczenie prawnej konstrukcji związanej z faktem bycia człowiekiem i konsekwencji, jakie z tego faktu wynikają. Prezentowane stanowisko wymagałoby zmiany art. 8 k.c. poprzez dodanie przykładowo §1¹ z którego wynikałoby, że status człowieka jest kategorią fizyczną zrównaną w skutkach z pojęciem osoby fizycznej jako kategorii prawnej. Treść przepisu mogłaby brzmieć następująco: „Każdy człowiek jest osobą fizyczną”.

Być może nawet lepszym rozwiązaniem od prezentowanego powyżej byłoby umieszczenie tego przepisu przed art. 8 k.c. poprzez dodanie art. 7¹ § 1, co porządkowałby przyjętą regulację wskazując najpierw na zrównanie czasowe statusów, o których mowa, a następnie określenie sytuacji prawnej związanej z nabyciem zdolności prawnej. Wydaje się jednak, że w takiej sytuacji zmiany wymagałby również art. 8 § 1 k.c. poprzez nadanie mu brzmienia: „Osoba fizyczna nabywa zdolność prawną z chwilą urodzenia”, co jest wystarczająco uzasadnione stwierdzeniem, że to właśnie osoba fizyczna jest kategorią prawną, a nie pojęcie człowieka. Idąc dalej, konieczne również byłoby wpisanie w ramy kodeksu cywilnego definicji legalnej osoby fizycznej i odpowiednio umieszczenie jej w art. 7¹ § 2. Ten tok rozumowania i zaproponowane rozwiązania niewątpliwie spowodowałyby uporządkowanie tej materii i pozwoliły na uniknięcie błędów powtarzanych w praktyce, z których wynika automatyczne przyjęcie za prawidłowe wniosku, że skoro każdy

człowiek bez względu na wiek, płeć jest osobą fizyczną, to status ten uzyskuje w chwili narodzin, nabywając jednocześnie zdolność prawną. Na tej podstawie wyciągany jest mylny wniosek, że każdy człowiek nabywa status osoby fizycznej z chwilą narodzin, ponieważ wtedy nabywa jednocześnie zdolność prawną. A zatem, osoba fizyczna i zdolność prawna to przymioty człowieka, które uaktywniają się z chwilą narodzin. W ocenie autorów zaś, skoro przyznano uprawnienia *nasciturusowi*, należy te dwa pojęcia zdecydowanie rozróżnić. Zatem, kategoria prawna osoby fizycznej pojawia się z chwilą poczęcia, ponieważ w tej chwili powstaje człowiek, co nie pozostaje bez wpływu również na moment nabycia przez człowieka zdolności prawnej. Autorzy zdają sobie sprawę z faktu, że przyjęcie przedstawionych koncepcji może spowodować szereg implikacji trudnych do uregulowania. Można chociażby zadać pytanie, kto w imieniu potencjalnego spadkobiercy miałby sprawować pieczę nad masą spadkową (udziałem w masie spadkowej) do czasu narodzin uprawnionego lub w jeszcze trudniejszej konstrukcyjnej sytuacji w przypadku sztucznego zapłodnienia i hodowli embrionów? Czy kategoria *curator ventris* byłaby wystarczająca³³? Co w sytuacji, gdyby embrion nie przetrwał procedury wszczepienia lub w ogóle, ze względu na stan zarodka, nie zostałby jej poddany? Komu miałaby przypaść część przypadająca zarodkowi? Autorzy zdają sobie sprawę z tego, że niektórzy z odbiorców tego tekstu, mogą uznać go za abstrakcyjny, a może nawet niepoważny lub też nie widzą w ogóle problemu. Wydaje się jednak, że jeśli przyjmiemy, a wiele na to wskazuje, że embrion jest istotą ludzką, to zmierzenie się z tymi trudnościami jest jedynie kwestią czasu i to nawet nieodległej przyszłości. Autorzy odnoszą wrażenie, że w chwili obecnej wielu ma świadomość istnienia problemów związanych z omawianą problematyką, a jedynie próbuje jej nie dostrzegać, co jeszcze mocniej uwypukla konieczność podjęcia dyskusji i podjęcia działań mających na celu wypracowanie jednolitych rozwiązań.

2.2. ŚMIERĆ JAKO MOMENT UTRATY STATUSU OSOBY FIZYCZNEJ

W regulacji kodeksu cywilnego, tak jak nie określono terminu początkowego, tak i nie określono terminu końcowego posiadania statusu osoby fizycznej. Z tego należy wyprowadzić wniosek, że momentem tym jest śmierć człowieka, skoro zgodnie z art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na spadkobierców. To

³³ Szerzej H. PIETRZAK, *Curator ventris dla nascitursa*, „Studia nad Rodziną” 1-2(2011), nr 28-29, s. 145-165.

kolejne, wydawałoby się oczywiste, zagadnienie wymaga jednak opracowania, a to z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, w prawie polskim nie określono w istocie momentu śmierci człowieka, nie stwierdzono jednoznacznie czy śmierć człowieka jest jednocześnie końcem bytu osoby fizycznej³⁴ (brak definicji legalnej) oraz czy mając na uwadze chociażby brzmienie art. 922 k.c. nie należałoby wprowadzić do kodeksu cywilnego pojęcia osoby zmarłej.

W Polsce – zgodnie z ustawą transplantacyjną³⁵ – przyjmuje się, że śmierć następuje w wyniku stwierdzenia trwałego i nieodwracalnego ustania czynności mózgu lub też na potrzeby pobrania organów do przeszczepu, również nieodwracalne zatrzymanie krążenia³⁶. Podstawą polskiej regulacji jest Uniform Determination of Death Act³⁷, co oznacza, że śmierć nie jest traktowana jako zjawisko, które zachodzi w całym organizmie jednakowo w tym samym czasie dla wszystkich „elementów” tego organizmu. Z tego wniosek, że śmierć jest zjawiskiem dysocjacyjnym i następuje w różnym czasie dla poszczególnych komórek, tkanek i organów. Można stwierdzić więc, że śmierć ciała ma charakter rozproszony i występuje w różnych sekwencjach czasowych. Ta powszechnie przyjęta koncepcja spotyka również krytyczne uwagi, które przede wszystkim zarzucają definicji stosowanie do stwierdzenia momentu śmierci kryteriów minimalistycznych, polegających na tym, że opóźnia się proces umierania w celu umożliwienia wykorzystania poszczególnych narządów w celach transplantacyjnych, a śmierć pnia mózgu nie oznacza śmierci człowieka, a jest jedynie wyznacznikiem zachodzenia w ciele człowieka pewnych nieodwracalnych procesów³⁸. Odmienne natomiast twierdzi P. Morciniec³⁹, który uważa, że śmierć pnia mózgu jest wy-

³⁴ Szerzej L. BOSEK, *Gwarancje godności*, s. 307-313.

³⁵ Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2134.

³⁶ Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie kryteriów i sposobu stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu, M.P. z 2007 r., Nr 46, poz. 547; Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 9 sierpnia 2010 r. w sprawie kryteriów i sposobu stwierdzenia nieodwracalnego zatrzymania krążenia, M.P. z 2010 r., Nr 59, poz. 784.

³⁷ *Guidelines for the Determination of Death. Report of the Medical Consultants on the diagnosis of Death to the Presidents Commission for the Study of Ethical Problems in Medicine and Biomedical and Behavioral Research*, JAMA 13.11.1981, vol. 246, no. 19, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/7289009/> [dostęp: 07.01.2022].

³⁸ Tak np. H. JONAS, *Gehirntod und menschliche Organbank: zur pragmatischen Umdefinierung des Todes*, [w:] *Technik und Ethik: zur Praxis des Prinzips Verantwortung*, Frankfurt am Main: Insel 1985, s. 222.

³⁹ P. MORCINIEC, *Legalny kanibalizm?* [w:] M. Machinek (red.), *Śmierć i wiara w życie pośmiertne w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, Olsztyn: Wydawnictwo Hosianum 2003, s. 203.

starczającym kryterium stwierdzenia śmierci człowieka, ponieważ skoro śmierć jest zjawiskiem dysocjacyjnym, to właśnie śmierć pnia mózgu powoduje, że organizm jako całość nie może dalej funkcjonować, nawet jeśli inne organy i narządy nadal funkcjonują. To właśnie, jego zdaniem, śmierć pnia mózgu powoduje dezintegrację organizmu i z tego powodu jest wystarczającym kryterium do stwierdzenia śmierci człowieka, ponieważ to mózg pełni integracyjną rolę całego organizmu. Jeszcze inne stanowisko, prezentowane przez K. Sobczaka i A. Janaszczuk, z którego wynika, że tak naprawdę, stwierdzenie śmierci człowieka w oparciu o utratę funkcji pnia mózgu należy kwalifikować raczej do kategorii umowy społecznej, aniżeli faktycznego stwierdzenia śmierci człowieka. Twierdzą, że takie ustalenie momentu śmierci służy pacjentom, w tym przede wszystkim dawcom i biorcom, ale również ich rodzinom oraz całemu społeczeństwu i nauce. Z ekonomicznego punktu widzenia również jest korzystne, ponieważ „sztuczne” utrzymywanie przy życiu generuje bardzo wysokie koszty ekonomiczne i społeczne, których podstawą jest wątpliwa pewność i obrona archaicznych wartości⁴⁰. Na podstawie przyjętych koncepcji należy wnioskować, że granica pomiędzy życiem i określeniem momentu śmierci człowieka jest nieostra, a w istocie moment ten występuje dwukrotnie, tj. śmierć pnia mózgu i śmierć krążeniowo-naczyniowa, traktowane jako niezależne zdarzenia z medycznego punktu widzenia⁴¹. W tym kontekście dominuje kryterium utylitarne. Z tego o krok do wniosku, że co do zasady organizm człowieka może funkcjonować, ale stwierdza się jego śmierć, ponieważ najważniejsza jego część – pień mózgu – została trwale i nieodwracalnie uszkodzona. Ocena tego wniosku jest konieczna również na gruncie obowiązującej w Polsce regulacji prawnej, która opiera się na powyższej koncepcji. Ustalenie momentu śmierci jest niezwykle ważne, jak wspomniano, z punktu widzenia prawa spadkowego – z chwilą śmierci dochodzi do otwarcia spadku, z punktu widzenia prawa rodzinnego – z chwilą śmierci ustaje więź prawna między małżonkami i zmienia się stan cywilny między małżonkami, również z punktu widzenia prawa pracy – gasną uprawnienia pracownika lub ewentualnie przekształcają się w inne uprawnienia, o które mogą wystąpić osoby bliskie, czy wreszcie z punktu widzenia przepisów regulujących w Polsce zagadnienia związane

⁴⁰ K. SOBCZAK, A. JANASZCZUK, *Kontrowersje wokół neurologicznego kryterium śmierci mózgu*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 6(2012), nr 4, s. 190.

⁴¹ Por. przypadek Trishy Marshall, której funkcje oddechowe były podtrzymywane przez ponad pół roku. W chwili zdarzenia Trisha Marshall była w ciąży, zaś jej pień mózgu przestał funkcjonować. W efekcie po pół roku, za pomocą zabiegu cesarskiego cięcia, urodziło się zdrowe dziecko, którego matka miała stwierdzoną śmierć pnia mózgu.

z transplantacją⁴². Powyższe wątpliwości uzasadniają postulat autorów wprowadzenia do kodeksu cywilnego pojęcia osoby fizycznej, który określiłby „ramy czasowe” funkcjonowania człowieka w kontekście prawnym oraz osoby zmarłej, co z kolei pozwoliłoby na ustalenie zasad respektowania praw związanych ze zmarłym.

Omawiana tematyka dotyczy wielu obszarów prawa. Sygnalnie, jako jeden z ważniejszych – zdaniem autorów – wiąże się również problematyka możliwości pobrania komórek rozrodczych po śmierci, co przede wszystkim dotyczy materiału genetycznego pobieranego od mężczyzny (*posthumous sperm retrieval*). Z medycznego punktu widzenia możliwe jest to w okresie nawet do 48 godzin od chwili śmierci dawcy. Niektórzy naukowcy⁴³ twierdzą, że za dwadzieścia/trzydzieści lat codziennością będzie ektogeneza (rozwój zapłodnionych komórek jajowych poza organizmem matki do narodzin w tzw. sztucznej macicy). W tym kontekście zajęcie stanowiska przez polskiego prawodawcę w zakresie pobierania komórek rozrodczych od zmarłego celem inseminacji wydaje się konieczne. Dodatkowo tematyka ta nie pozostaje bez znaczenia dla ustalenia pojęcia osoby fizycznej i osoby zmarłej. Skoro bowiem nauka posuwa się już tak daleko, to regulacje prawne powinny chociaż podejmować próbę sprostania jej oczekiwaniom i potrzebom. W omawianym obszarze, jak już wielokrotnie wspomniano, takie działania nie mają miejsca, a ustawodawca zdaje się nie dostrzegać problemu. Postulaty autorów, co trzeba wyraźnie zaznaczyć, nie opowiadają się jednoznacznie za dopuszczeniem takiej możliwości, a jedynie za potrzebą dyskusji w tym temacie i określenia jasnego stanowiska ustawodawcy. Bez względu na okoliczność, czy taką możliwość dopuścić, czy też nie – konieczna jest interwencja ustawodawcy z uwagi na potrzebę regulacji.

⁴² M. CHUDZIŃSKA, A. GRZANKA-TYKWIŃSKA, *Dylematy prawne śmierci mózgowej*, [w:] *Etyczne, medyczne i prawne dylematy wokół śmierci mózgu*, red. W. Sienkiewicz, R. Grabowski, Bydgoszcz: Dom Wydawniczy Margrafen 2017, s. 64.

⁴³ Taką możliwość przewidywał brytyjski biolog i genetyk John Burdon Sanderson Haldane (1892-1964); współcześnie np. futurolog i transhumanista Zoltan Istvan; J. MOLL, *Za 30 lat ludzkość będzie używać ektogenezy, uważa futurolog*, [https://zmianywnaziemi.pl/wiadomosc/za-30-lat-ludzkość-bedzie-używać-ektogenezy-uważa-futurolog](https://zmianywnaziemi.pl/wiadomosc/za-30-lat-ludzkość-bedzie-uzywać-ektogenezy-uważa-futurolog) [dostęp: 13.09.2021]; testy na zwierzętach już zostały przeprowadzone, a w najbliższym czasie planuje się przeprowadzenie eksperymentu na ludzkich embrionach. J. MOLL, *Dzieci przyszłości będą hodowane w sztucznych macicach*, <https://zmianywnaziemi.pl/wiadomosc/dzieci-przyszłości-będą-hodowane-w-sztucznych-macicach> [dostęp: 13.09.2021].

WNIOSKI

Analiza poszczególnych zagadnień w niniejszym opracowaniu uwypukliła przede wszystkim to, że prawa człowieka oraz rozwój medycyny, a zwłaszcza biomedycyny nie są i nie mogą być traktowane jako dwa odrębne od siebie światy: świat prawa i świat nauk medycznych. Takie podejście nie doprowadzi nawet do zadowalających rezultatów, a takie nie mogą być uznane za wystarczające, ponieważ w centrum omawianej problematyki jest w tym przypadku człowiek. Zatem należy uznać bezsprzecznie, że prawo i biomedycyna muszą być postrzegane jako jedność, jako całość, tak z prawnej, jak i medycznej perspektywy. Jednostronna ocena prowadzi będzie w każdym przypadku do wypaczeń, których ofiarą finalnie i tak będzie człowiek. Ponadto, co wymaga również zaakcentowania, kreując regulacje prawne czy nowe metody medyczne, nie sposób przewidzieć wszystkich możliwych rozwiązań – prawo i medycyna rozwijają się nieustannie. Ten rozwój musi być jednak harmonijny i wyważony, uwzględniający również w koniecznym wymiarze aspekty etyczne, społeczne, religijne i kulturowe, ale jednak rozwój. Oznacza to, w ocenie autorów, że pewne koncepcje innej natury, mając korzenie i zaszłości uwarunkowane historycznie czy religijnie, nie mogą blokować działań postępowych prowadzonych w sposób zrównoważony. Przede wszystkim jednak nie wolno tracić z pola widzenia tego, co w tym wszystkim jest najważniejsze: istoty ludzkiej. Przy czym moment określenia początku istnienia człowieka jest tym elementem, który decyduje o dalszych działaniach, jakie powinien podjąć ustawodawca. Ponieważ to, że regulacje prawne wymagają rewizji, analizy i korekty nie budzi wątpliwości, a prezentowane opracowanie może stanowić przyczynek do podjęcia dyskusji w tym temacie. Kierunek tych zmian jest zaś uzależniony od przyjęcia za punkt wyjścia i określenia początku bytu ludzkiego, co jest zadaniem niezwykle trudnym, ale możliwym do realizacji, przy założeniu zobiektywizowanego podejścia przez prawodawcę. Wątpliwości natury etycznej, religijnej czy filozoficznej muszą zostać odłożone „na bok”, ponieważ tworzenie konstrukcji prawnych przez ich pryzmat nie doprowadzi do opracowania przejrzystej konstrukcji prawnej. W opinii autorów, jak zostało w opracowaniu wskazane, początek istoty ludzkiej wiąże się z momentem powstania embrionu ludzkiego. Z tego też powodu konstytucyjna ochrona życia rozpoczyna się właśnie w tym momencie i determinuje kolejne wnioski i rozwiązania prawne, związane z problematyką własności ludzkiego ciała oraz poszczególnych jego elementów. Zatem przyjąć należy, że ochrona życia ludzkiego, wyrażona

w art. 30 w zw. z art. 38 Konstytucji RP, stanowi fundament i jej naruszenie nie może wynikać nawet z konieczności ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP⁴⁴. Zagadnienie zapłodnienia postmortalnego, w świetle przyjętej w opracowaniu tezy o statusie embrionu ludzkiego, nabiera szczególnego wymiaru. Jest to temat niezwykle wrażliwy w wielu płaszczyznach życia, poczynając od aspektów etycznych, filozoficznych i religijnych, a skończywszy na kwestiach medycznych i prawnych. Dodatkowo dopuszczenie takiej procedury burzy ukształtowany wiele lat temu i ugruntowany system prawa w tym obszarze. Determinuje zmianę podejścia w ocenie czym jest dobro dziecka, czy dobro rodziny oraz jej integralność, zwłaszcza w zakresie prokreacji.

PIŚMIENNICTWO

- BĄCZYK-ROZWADOWSKA Kinga, *Prokreacja medycznie wspomagana. Studium z dziedziny prawa*, Toruń: TNOiK Dom Organizatora 2018.
- BIELIŃSKI Arkadiusz Krzysztof, PANNERT Maciej, *Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe*, Warszawa: C.H. Beck 2021.
- BIESAGA Tadeusz, *Przysięga Hipokratesa a etyka medyczna*, https://www.mp.pl/etyka/podstawy_etyki_lekarskiej/29283.przysiega-hipokratesa-a-etyka-medyczna.
- BOSEK Leszek *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2012.
- BOSEK Leszek, SZYDŁO Marek, *Komentarz do art. 31, [w:] Konstytucja RP, t. I: Komentarz. Art. 1-86*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek, Warszawa: C.H. Beck 2016, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjsha2tsmq>.
- CHUDZIŃSKA Małgorzata, GRZANKA-TYKWIŃSKA Anna, *Dylematy prawne śmierci mózgowej*, [w:] *Etyczne, medyczne i prawne dylematy wokół śmierci mózgu*, red. Władysław Sienkiewicz, Rafał Grabowski, Bydgoszcz: Dom Wydawniczy Margrafen 2017.
- GAŁĄZKA Małgorzata, *Prawo karne wobec prokreacji pozaustrojowej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005.
- GAŁĄZKA Małgorzata, *Głosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, „Przegląd Sądowy” 2(2008)*, s. 98-109.
- GRAD Paweł, *Czy św. Tomasz z Akwinu potępiał aborcję?*, <http://christianitas.org/news/czy-sw-tomasz-z-akwinu-potepial-aborcje/>.
- HABERKO Joanna, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa: Wolters Kluwer 2010.
- HARARI Juwal Noach, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, Wydawnictwo Literackie 2022.

⁴⁴ Takie stanowisko prezentują też L. BOSEK, M. SZYDŁO, *Komentarz do art. 31, [w:] Konstytucja RP, t. I: Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa: C.H. Beck 2016, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjsha2tsmq> [dostęp: 13.09.2021].

- HARARI Juwal Noach, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Wydawnictwo Literackie 2018.
- JEFIMOW Małgorzata, *Puls życia 2: podręcznik biologii dla gimnazjum*, Warszawa: Nowa Era 2015.
- JONAS Hans, *Gehirntod und menschliche Organbank: zur pragmatischen Umdefinierung des Todes*, [w:] *Technik und Ethik: zur Praxis des Prinzips Verantwortung*, Frankfurt am Main: Insel 1985, s. 219-241.
- KACZOROWSKI Paweł, *Carl Schmitt – eschatologia i polityka*, <https://teologiapolityczna.pl/pawel-kaczorowski-carl-schmitt-eschatologia-i-polityka?fbclid=IwAR0jCF-kzlptqVxMynvgr-6V7xgP6WUrYsHI8ehr-BWsUH9ApVDUP3P4HDc>.
- KLAMYCKA Natalia, *Stracił szansę na nagrodę Nobla, bo sprzeciwił się aborcji*, <https://www.zycierodzina.pl/stracil-szanse-na-nagrade-nobla-bo-sprzeciwil-sie-aborcji/>.
- KLOSKOWSKI Kazimierz, *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1995.
- KULESZA Ryszard, KOWALEWSKI Krzysztof, *Zrozumieć przeszłość. Starożytność i średniowiecze. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Część 1. Zakres rozszerzony*, Warszawa: Nowa Era 2013.
- LEJEUNE Jerome, *21 myśli*, <https://www.kofc.org/pl/columbia/detail/21-thoughts.html>.
- ŁUKOWSKA Anna Teresa, *Filozoficzne i światopoglądowe podstawy sporu o klonowanie człowieka*, „Medycyna Wieku Rozwojowego” 5(2001), supl. I do nr 1, s. 27-36.
- MOLL John, *Za 30 lat ludzkość będzie używać ektogenezy, uważa futurolog*, <https://zmiany.na ziemi.pl/wiadomosc/za-30-lat-ludzkość-będzie-używać-ektogenezy-uważa-futurolog>.
- MORCINIEC Piotr, *Legalny kanibalizm?* [w:] Marian Machinek (red.), *Śmierć i wiara w życie pośmiertne w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, Olsztyn: Wydawnictwo Hosianum 2003, s. 193-206.
- OLSZEWSKI Artur Tomasz, *Pojęcie życia człowieka jako przedmiotu ochrony w art. 160 k.k. Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, „Państwo i Prawo” 5(2007), s. 140-144.
- PIETRZAK Helena, *Curator ventris dla nasciturusa*, „Studia nad Rodziną” 1-2(2011), nr 28-29, s. 145-165.
- POTULSKI Jacek, *Definicja pojęcia „człowiek” w rozumieniu prawa karnego materialnego. Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r.*, I KZP 18/06, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 3(2007), s. 143-154.
- SCHWAB Klaus, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, Wydawnictwo Studio EMKA 2018.
- SINGER Peter, *Etyka praktyczna*, przeł. A. Sagan, Warszawa: Książka i Wiedza 2003.
- SOBCZAK Krzysztof, JANASZCZYK Agata, *Kontrowersje wokół neurologicznego kryterium śmierci mózgu*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 6(2012), nr 4, s. 182-190.
- WIELOMSKI Adam, *Kanibalizm i ludożerstwo w historii człowieka*, <https://www.youtube.com/watch?v=UQP6IlyAYVE> 4:01.

Inne

- Guidelines for the Determination of Death. Report of the Medical Consultants on the diagnosis of Death to the Presidents Commission for the Study of Ethical Problems in Medicine and Biomedical and Behavioral Research, JAMA 13.11.1981, vol. 246, no. 19, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/7289009/> [dostęp: 07.01.2022].

<https://www.preciouslife.com/news/690/us-30000-doctors-say-abortion-is-never-medically-necessary-to-save-a-mothers-life/.2>].

CZŁOWIEK – DZIECKO – OSOBA FIZYCZNA. POJĘCIA UGRUNTOWANE
W PRAWIE CYWILNYM CZY WYMAGAJĄCE REDEFINIOWANIA?

Streszczenie

W którym momencie możemy mówić o początku osoby fizycznej – czy to rzeczywiście moment narodzin i co oznacza koniec istnienia osoby – czy też należy uznać, że jest to moment śmierci? W prezentowanym artykule autorzy odpowiadają na te dwa pytania, co wymagało poddania analizie pojęć, takich jak: człowiek, dziecko, *nasciturus*, a wreszcie także osoba fizyczna zdefiniowana w polskim prawie cywilnym. Z drugiej strony, z uwagi na fakt, że pojęcie osoby fizycznej nie funkcjonuje wyłącznie w obszarze prawa prywatnego, autorzy odwołują się również w niezbędnym zakresie m.in. do prawa karnego i konstytucyjnego, co jest zamierzonym działaniem mającym na celu ukazanie oddziaływania na inne obszary prawa i jednocześnie uwypuklenie doniosłości poruszanej problematyki. Należy jednak zaznaczyć, że podstawowym analizowanym zakresem jest jednak prawo prywatne.

Z oczywistych względów w opracowaniu pojęcia te były analizowane nie tylko z perspektywy prawnej, ale także medycznej i aksjologicznej. Nie sposób odpowiedzieć na postawione pytania bez odniesienia do nauk biologicznych czy poglądów filozoficznych, ponieważ omawiana kwestia nie dotyczy tylko obszaru nauk prawnych, ale ze względu na swoje znaczenie praktyczne obejmuje szeroki obszar badawczy. Jedynie tytułem przykładu – nie da się określić momentu śmierci człowieka bez odniesienia do osiągnięć medycyny w tym zakresie. Dodatkowo autorzy dokonali próby odpowiedzi na pytanie, czy art. 8 § 1 k.c. pozwala na jednoznaczny wniosek, że skoro każda osoba ma zdolność prawną od chwili urodzenia, to moment ten należy utożsamiać z uzyskaniem statusu osoby fizycznej.

Słowa kluczowe: istota ludzka; śmierć człowieka; osoba zmarła; *nasciturus*; dziecko.